

6
2014

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

MISYJNE DRÓŻKI



DREPTAKA
NÓŻKI



Arktyczne chłody



WITAJCIE, DREPTAKOWI PRZYJACIELE!

Spotykamy się ostatni raz w tym roku. Zanim na dobre osiadę w mrowisku, by przetrwać zimę, wybrałem się na prawdziwą wyprawę. Tym razem zabrałem się z ojcami oblatami aż za **Koło Podbiegunowe**, do Arktyki. Mimo zimna udało mi się przywieźć dla Was nowe zdjęcia (s. 7). Przeczytacie także **historię niedźwiadka polarnego Edka** (s. 8) i kilka innych ciekawostek. Na samym końcu **czeka na Was specjalna, bożonarodzeniowa krzyżówka** (s. 15), bo przecież Adwent i Święta Bożego Narodzenia coraz bliżej.

Ruszamy w kierunku Arktyki!



W NASTĘPNYM
NUMERZE

Spotkanie
z dzikim zwierzem,
czyli Dreptak
w **KAMERUNIE**



Cześć koleżanki, koledzy i ty, Dreptaku!

Mam na imię Diana. **Mieszkam w wiosce Repulse Bay**, która leży dokładnie na Kole Podbiegunowym. Bardzo się cieszę na Święta Bożego Narodzenia, a Wy? U nas przypadają one na sam środek nocy polarnej – w czasie, gdy słońce przebywa pod horyzontem przez aż sześć miesięcy! Pojawia się tylko czasem, ale wtedy i tak robi się jedynie szarawo. Właśnie dlatego uwielbiam Narodzenie Jezusa, kiedy nastaje radosna atmosfera.

Zawsze w Wigilię udajemy się z rodziną do naszej parafii Matki Bożej Śnieżnej, prowadzonej przez ojców oblatów. Kościół jest praktycznie wypełniony po brzegi. Dla mnie to niezwykle miejsce – tutaj nauczyłam się odmawiać różaniec, tutaj chodzę do świetlicy, gdzie uczę się historii o przełożonych świętych.

Życzę Wam, aby w Wigilię spadł śnieg. Chętnie bym się z Wami podzieliła, bo mamy go przecież mnóstwo, ale pewnie rozpuściłby się po drodze z Arktyki aż do Polski.

Wesołych Świąt!



ZDJĘCIE DANIEL SZWARC OMI

Piszcie na adres:
Misyjne Drogi
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,
z dopiskiem „Dreptak”.

MOI MILI!

Przed nami Boże Narodzenie – adwentowe oczekiwanie, a potem **świętowanie przyjscia Jezusa na świat**.

W tym czasie robimy wiele – wstawiamy rano na roraty, sprzątamy, pieczemy, by później weselić się w kościele i w domu, gdzie czekają na nas kolędy i prezenty od św. Mikołaja. Ach, to bardzo radosny czas, ale czy wiemy, z czego tak naprawdę się cieszymy?

Chciałbym Wam i sobie jakoś to wszystko wytłumaczyć. I pomyślałem, że narodziny Jezusa są jak wzrastanie perły. Perła jest wytworem małży. Kiedy do małży przedostaje się zanieczyszczenie, wytwarza ona jasną masę. Ta masa rośnie, gromadzi się wokół ziarenka piasku i tak powstaje perła. Podobnie wydaje się być z Bożym Narodzeniem. Jezus urodził się w stajence, ale także rodzi się w naszych sercach. Właśnie w Twoim i moim sercu, niczym masa perłowa, może zmienić to, co brudne, nie-dobre, niepotrzebne w perłę. To niesłychane, jak bardzo Bóg o nas dba.

Życzę Wam, żebyście dostrzegli Narodziny Jezusa w Waszych sercach. Tego, który zło zamienia w dobro.

WASZ DREPTAK





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.